

Instytucja ślubowania adwokackiego w polskim porządku prawnym

DR GRZEGORZ MAROŃ

ADIUNKT W ZAKŁADZIE TEORII PRAWA I DOKTRYN POLITYCZNO-PRAWNYCH, WPIA, UNIWERSYTET
RZESZOWSKI

1. Pojęcie ślubowania adwokackiego

Ślubowanie adwokackie to – najogólniej ujmując – składane przez adwokata wstępującego do palestry uroczyste i publiczne przyrzeczenie należytego wypełniania swoich zawodowych powinności. Przedmiotowa instytucja obecna jest w polskim porządku prawnym już od blisko pięciu wieków. Przez ten okres, jak wynika to z lektury staropolskich sejmowych konstytucji i późniejszych ustaw, ewoluowała sama rota ślubowania, zmieniał się podmiot odbierający ślubowanie, a z jego złożeniem łączono różne skutki. Obowiązek złożenia ślubowania jako warunek przystąpienia przez adwokata do wykonywania czynności zawodowych znany jest palestrze w wielu państwach różnych kontynentów i kultur prawnych¹. Wszędzie tam akt ślubowania posiada solenną postać i traktuje się jako moment finalnej akcesji prawnika w szeregi adwokatury. Zwraca się uwagę nie tylko na jego normatywną obligatoryjność, ale także na symboliczną doniosłość i będące jego następstwem uprawnienia i obowiązki mecenasa. Powszechnie podkreśla się zwłaszcza istotną rolę ślubowania w budowie etosu adwokata i adwokackiej etyki zawodowej.

W dobie Pierwszej Rzeczypospolitej i w pierwszych latach po odzyskaniu przez nasze państwo niepodległości ślubowanie adwokackie określane było dosłownie mianem „przysięgi” (łac. *iuramentum* lub *iusiurandum*). Podobną chronologię terminologiczną można dostrzec w odniesieniu do np. „przysięgi” *vel* „ślubowania” sędziowskiego. Lektura słowników języka polskiego i encyklopedii skłaniałaby do potraktowania obu terminów jako synonimy². Na gruncie jednak języka prawnego konkluzja o pełnej tożsamości konceptualnej przysięgi i ślubowania nie jest do końca trafna. Tylko przy negacji takiej równoznaczności można za racjonalne potraktować te nowelizacje aktów normatywnych, dotyczących funkcjonowania niektórych organów władzy publicznej, w których jedyną zmianą tekstu ustawy było zastąpienie słowa „przysięga” wyrazem „ślubowanie” lub na odwrót. Przysięga w przeciwieństwie do ślubowania ma charakter religijny, co objawia się m.in. tym, że nominalnie składa się ją np. „Panu Bogu Wszechmogącemu”³ lub też zaprzysiężana osoba ma obowiązek przywołać w urzędowo określonej formule słownej Boga jako protektora i strażnika dochowania złożonej obietnicy, np. „Tak mi, Panie Boże, dopomóż i niewinna Syna Jego Męka”. Dla celów poniższych rozważań przyjęto szeroką denotację ślubowania adwokackiego, rozumiejąc przez to pojęcie zarówno laickie w treści ślubowanie *sensu stricto*, jak i religijnie naznaczoną przysięgę.

¹ O przysiędze adwokackiej np. w filipińskim porządku prawnym zob. J.L. Sabio Jr, *The Lawyer's Oath: Its Significance and Importance*, „Ateneo Law Journal” 2005, vol. 50, nr 1. Tamtejsi adwokaci składają przed Sądem Najwyższym następującą przysięgę: „Ja ... uroczystie przysięgam, iż dochowam wierności Republice Filipin. Będę wspierał jej Konstytucję i przestrzegał jej praw, jak również prawnych nakazów należycie umocowanych organów władzy. Nie będę kłamał ani godził się na czynienie jakiegokolwiek fałszu w sądzie. Nie będę świadomie ani celowo popierał czy wnosił jakikolwiek bezpodstawny, kłamliwy czy bezprawny pozew, jak również udzielał do tego pomocy czy na to się godził. Nie będę działał na niczyją zwłokę z powodu pieniędzy czy złej woli i będę postępował jako prawnik zgodnie z moją najlepszą wiedzą i rozeznanie, lojalnie wobec zarówno sądów oraz moich klientów. Przyjmuję na siebie to dobrowolne zobowiązanie bez jakiegokolwiek zastrzeżenia czy zamiaru uchylecia się. Tak mi dopomóż Bóg”.

² Zob. hasła „ślubowanie” i „przysięga” w *Słowniku współczesnego języka polskiego* (red. B. Dunaj, Warszawa 2000, t. 2, s. 400 i 205), w *Słowniku języka polskiego* (red. M. Szymczak, Warszawa 1984, t. 2, s. 1055–1056; t. 3, s. 448) oraz w *Wielkiej encyklopedii PWN* (red. J. Wojnowski, t. 27, Warszawa 2005, s. 8 i t. 22, Warszawa 2004, s. 483).

³ W kategoriach wyjątku należy traktować świecką „przysięgę” składaną przez Prezydenta RP (art. 130 Konstytucji RP). Sakralnego, ze swej istoty, charakteru nie nadaje jej możliwość zakończenia wypowiedzanej rotę słowami „Tak mi dopomóż Bóg”.

2. Ślubowanie adwokackie w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej i w okresie zaborów

Wymóg złożenia przez adwokatów przysięgi zainicjowała konstytucja sejmu krakowskiego z 1543 r. U podstaw wprowadzenia tego obowiązku stało wymuszenie czy skłonienie adwokatów do respektowania zasad uczciwości i sumienności przy reprezentowaniu stron w sądzie. Przysięga ta zatem genezą swą ściśle wiązała się z zagadnieniami deontologicznymi. Ówczesna kondycja moralna prokuratorów – jakim to terminem natenczas najczęściej określano adwokatów – była wątpliwa⁴. W drugiej połowie XVI w. postrzegano ich niemal jako „jedną z plag społeczeństwa”. Niepochlebne opinie o niniejszej grupie zawodowej prezentowali np. M. Rej, J. Kochanowski czy S. Orzechowski⁵. Zgodnie z treścią tej chronologicznie pierwszej przysięgi adwokaci zobowiązywali się przede wszystkim do nieprzyjmowania ani niepopierania jakichkolwiek „niesprawiedliwych” spraw⁶. Sąd ziemski wydawał prokuratorowi zaświadczenie o złożonej przysiędze (*litterae authenticae juramenti*), które urzędowo miało potwierdzać jego wiarygodność w zakresie wykonywanej praktyki zawodowej.

Zarazem złożenie przysięgi stało się wówczas jednym ze znamion przynależności do palestry. Zaprzysiężenie dotyczyło jednak tylko zastępców procesowych zawodowych (*procuratores mercenarii*), reprezentujących strony przed sądami na zasadzie odpłatności. Rok 1543 wyznacza wyraźną cezurę w podziale na adwokatów zawodowych i niezawodowych, czyli tych świadczących pomoc prawną z tytułu pokrewieństwa, przyjaźni lub stosunku służbowego wobec swych mocodawców. Do tego momentu podział ten wykazywał raczej płynność⁷.

Kolejnym chronologicznie aktem, w którym uregulowano instytucję przysięgi adwokackiej, była konstytucja z 1570 r., obowiązująca na terenie Gdańska. Zgodnie z nią reprezentant palestry przyrzekał, że „nie będzie prowadził sporu rozmyślnie dla swego zysku, lecz dla umiłowania sprawiedliwości, a w zastępstwie sprawy postępować będzie w całym przebiegu procesu z najwyższą dobrą wolą i pilnością”⁸. Na sejmie w 1588 r. w projekcie urządzenia sądów obowiązek złożenia przysięgi przez prokuratorów ponowiono.

Potrzebę odbierania od adwokatów przysięgi niejednokrotnie w swych instrukcjach eksponowała lokalna szlachta. W Wiśni w 1618 r. postanowiono, że „Prokuratorowi, aby byli przysięgli według dawnego prawa, prosimy, gdyż wiele na tem należy tym, do których sprawy odprawują”⁹. Z kolei w instrukcji dla posłów od szlachty ziemi dobrzyńskiej z 1683 r. czytamy: „Często też litigantes na to narzekają, że jurystowie w Trybunale Koronnym nie szczerze im w sprawach służą i przepukują się pozwalając: curabunt tedy Ichmć panowie posłowie, aby jurystowie przysięgali w Trybunałach”¹⁰.

Dokładny tekst przysięgi adwokackiej znajdujemy w dwóch konstytucjach z 1726 r. Określiły one rotę przysięgi patronów trybunalskich, tj. właśnie adwokatów przy Trybunale Głównym Koronnym i Trybunale Głównym Litewskim. Obie wersje istotnie różniły się od siebie. Patroni Trybunału z obszaru Korony przed przystąpieniem do wykonywania czynności zawodowych wygłaszali następujące słowa: „Ja N. Przysięgam Panu Bogu w Trójcy Świętemu Jedynemu, iż stronie, która mnie do sprawy swojej wokować będzie, wiernie służyć będę, zbytecznego salarium po niej wyciągać nie będę, wzięwszy salarium, od sprawy nie odstąpię, ani rady na zwłokę świętej sprawiedliwości i przeciwko prawu, na wyniszczenie stron pozywających się, pryncypałom moim quovis colore et praetextu dawać będę. Dokumentów, które mi do sprawy powierzone będą, na unikanie

⁴ Zob. M. Janiszewska, *Nazewnictwo zastępców procesowych w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*, „Palestra” 2008, nr 7/8, s. 190–202; K. Orzechowski, *Mecenas – dzieje pojęcia i kilka refleksji o adwokaturze szlacheckiej RP*, „Palestra” 1996, nr 3–4, s. 74–78. Na przestrzeni wieków zastępców procesowych określano mianem prokuratora, plenipotenty, patrona, obrońcy, mecenas, a nawet jurysty. Z kolei współczesnych aplikantów adwokackich zwano w Rzeczypospolitej szlacheckiej dependentami, agentami, attendentami.

⁵ S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, za stroną internetową: <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=83>.

⁶ I. Lewin, *Palestra w dawnej Polsce*, Lwów 1936, s. 30.

⁷ J. Rafacz, *Zastępcy stron w dawnym procesie polskim*, Kraków 1923, s. 46.

⁸ I. Lewin, *Palestra...*, s. 32. W konstytucji tej w kontekście celów i powodów wprowadzenia obowiązku przysięgi czytamy: „ponieważ używanie prokuratorów tak w sądzie, jak i do innych spraw, jest nader konieczne, a bez ich wiernych usług ród ludzki obejść się nie potrafi, zwłaszcza, gdy zręcznie i wiernie sprawują swe zadanie, przeto zostaje konstytucja Zygmunta I o odebraniu od nich przysięgi ponowiona”.

⁹ J. Rafacz, *Zastępcy...*, s. 46.

¹⁰ Tamże, s. 46.

sprawiedliwości taić nie będę, tak mi Panie Boże dopomóż etc.”¹¹. Patroni trybunalscy litewscy przyrzekali z kolei: „Ja N. przysięgam Panu Bogu w Trójcy Świętemu Jedyńemu na tym, że w tych Sądach Trybunalskich, poruczone sobie negotia pryncypałów swoich wiernie promować będę, jednej stronie podjąwszy się et in consilium wszedłszy, i dokumenta przejrawszy, na drugą nie udam się partię, także onej favere nie będę, na czym jako sprawiedliwie przysięgam, tak mnie Panie Boże dopomóż, a jeżeli niesprawiedliwie, Panie Boże mnie ubij”¹².

Kolejne wersje roty przysięgi adwokackiej były coraz bardziej treściowo rozbudowane, zmierzając w stronę kazuistyki. Powoli zanikała też literalna dystynkcja pomiędzy przysięgą koronną i litewską. Tekst przysięgi dla adwokatów działających przy poszczególnych rodzajach sądów przewidywały konstytucje z 1764 r. (dla patronów przy sądzie Komisji Skarbowej Koronnej i sądach zadwornych asesorskich w Koronie), z 1766 r. (dla patronów przy sądzie Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego i sądach zadwornych asesorskich na Litwie, w konstytucji tej ogólnie zastrzeżono też obowiązek przysięgi dla mecenasów przy sądach Komisji Wojskowej Koronnej), z 1768 r. (dla patronów przy Trybunale Głównym Koronnym, sądach referendarskich i *iudicium mixtum*), z 1791 r. (dla patronów przy sądach apelacyjnych wydziałowych), z 1793 r. (dla patronów przy Trybunale Głównym)¹³. Tekst przysięgi adwokackiej formułowała też Ordynacja sądu apelacyjnego Wydziału Miast Wolnych Księstwa Mazowieckiego i Województwa Rawskiego z 1791 r.

Mocą przysięgi adwokaci zobowiązywali się do odpowiedniego zachowania wobec klienta, strony przeciwnej oraz sądu. Przyrzekali m.in. być lojalnymi względem mocodawcy, pobierać niewygórowane honorarium, nie odstępować od sprawy po otrzymaniu wynagrodzenia, nie informować strony przeciwnej o szczegółach sporu, nie udzielać rad, które skutkowałyby zwłoką w sprawiedliwym osądzeniu sprawy, nie ukrywać przez sądem dokumentów ważnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podawać sądowi rzetelne informacje, unikać naruszania czyjejkolwiek czci, wiernie spisywać i własnoręcznie podpisywać sumariusze, ponosić odpowiedzialność za działania swoich pomocników, czyli tzw. dependentów (pewna antecedenca współczesnego aplikanta adwokackiego).

Przysięgę adwokatów odbierały głównie sądy ziemskie, prowadząc stosowny rejestr. Adwokaci przy sądach Komisji Wojskowej składali przysięgę tylko raz, nawet gdy następnie reprezentowali stronę w innym sądzie niż ten, przed którym wypowiadali rotę przysięgi. Adwokaci przy sądach asesorskich byli zobowiązani złożyć przysięgę w każdym sądzie, w którym *in concreto* sprawowali zastępstwo procesowe. Na żądanie patrona pisarz dekretowy wydawał mu wypis z akt, zawierający rotę wygłoszonej przysięgi¹⁴.

Około połowy XVIII w. złożenie przysięgi stało się momentem pełnoprawnego wstąpienia do palestry. Sejm koronacyjny z 1764 r., stanowiąc, iż mecenasami sądu Komisji Skarbowej mają być wyłącznie przedstawiciele szlachty, zarazem zastrzegł, że nie dotyczy to mecenasów, którzy już złożyli przysięgę. Rada Nieustająca rezolucją z 7 października 1783 r. postanowiła natomiast, że osoba, która nie złożyła przysięgi i nie postarała się o stosowny wpis do ferjarza (rodzaj protokołu), „w poczet liczby palestry ani wchodzić, ani stawać nie może, ani powinien”. Wymóg ten stosowano tak wobec palestry trybunalskiej, jak i grodzkiej oraz ziemskiej¹⁵.

Funkcjonowanie palestry na ziemiach polskich w okresie zaborów, w tym i kwestia ślubowania adwokackiego, podlegało rygorowi prawnemu państw zaborczych. Przykładowo do adwokatów praktykujących w Królestwie Polskim od 1876 r. – tj. daty wprowadzenia reformy sądownictwa na ziemiach polskich pod carskim panowaniem – zastosowanie znajdowała przysięga ustanowiona przez Radę Państwa dla adwokatów rosyjskich, włączona do tamtejszej ordynacji adwokackiej z 1864 r. Miała ona następującą postać: „Obiecuję i przysięgam dochować wierności Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi Wszechrosyi, wykonywać ściśle i wedle najlepszego mego rozumienia prawa Cesarstwa, nie pisać i nie mówić w sądzie nic takiego, co mogłoby

¹¹ *Volumina Legum* VI, nb 433–434 (pisownia częściowo uwspółcześniona).

¹² Tamże, nb 484.

¹³ M. Janiszewska, *Osiemnastowieczny...*, s. 172; I. Lewin, *Palestra...*, s. 34, J. Rafacz, *Zastępcy...*, s. 47–48. Zob. też rotę przysięgi patronów przewidzianą w projekcie Kodeksu Zamoyskiego, *Zbiór Praw Sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J. W. Andrzeja Zamoyskiego, Ex-kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony na Sejm roku 1778*, cz. III: *O sprawach i sądach*, Warszawa 1778, s. 128–129.

¹⁴ J. Rafacz przyjmuje, iż w XVIII w. adwokat miał prawo do występowania wyłącznie w tych sądach, w których złożył przysięgę i w którego aktach (ferjarz) została ona odnotowana. Dwa wieki wcześniej wystarczyło złożyć przysięgę w jednym sądzie. Adwokat, który chciał występować w innym sądzie, przedkładał natenczas jedynie zaświadczenie o złożeniu przysięgi. Tamże, s. 47–50.

¹⁵ I. Lewin, *Palestra...*, s. 37.

przyczynić się do osłabienia kościoła prawosławnego, państwa, społeczeństwa, rodziny i dobrych obyczajów, lecz uczciwie i sumiennie spełniać obowiązki zawodu, nie naruszać poszanowania dla sądów i władz i bronić interesów lub osób, których sprawy będą mi powierzone”¹⁶. Niniejsza rota przysięgi ewidentnie świadczy o jej politycznym charakterze i wymowie. W obliczu przypadków szykanowania adwokatów krytykujących działania carskich władz znany warszawski mecenas H. Cederbaum stwierdził: „Adwokat walczy o prawdę i sprawiedliwość. Gdzie rozum i sumienie wskazuje prawdę, milczeć mu nie wolno, bo jak powiada tenże Ruskin: «prędzej katusze i śmierć, niż tryumf fałszu»”¹⁷.

3. Ślubowanie adwokackie w dwudziestoleciu międzywojennym, Polsce Ludowej i III RP

Pierwszym aktem normatywnym, który regulował instytucję ślubowania adwokackiego w II RP, był wydany jeszcze przed odzyskaniem niepodległości Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 20 lutego 1918 r. w przedmiocie przysięgi dla ministrów, urzędników, sędziów i adwokatów¹⁸. Zgodnie z jego art. 1 pkt d adwokaci przed wpisaniem ich na listę adwokacką byli zobowiązani do złożenia przysięgi o treści: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu Ojczyzny wolność, niepodległość i potęgę mieć zawsze przed oczyma, rady i pomocy przeciw prawu, dobrym obyczajom, porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu Państwa Polskiego nie dawać; interesy klientów zgodnie z ustawą i sumieniem ochraniać; dla sądów i władz publicznych poszanowanie zachowywać; obowiązki zawodu gorliwie spełniać; honoru i godności stanu adwokackiego strzec. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna Jego Męka”. Według tej rot przysięgały osoby należące do wyznań chrześcijańskich. Adwokaci wyznania mojżeszowego lub mahometańskiego składali przysięgę według tej samej rot, z tą zmianą, że ustęp początkowy przysięgi pozbawiony był wyrazów „w Trójcy Świętej Jedynemu”, ustęp końcowy zaś brzmiał „Tak mi, Panie Boże, dopomóż” z opuszczeniem wyrazów „i niewinna Syna Jego Męka”.

Adwokaci wypowiadali słowa przysięgi wobec właściwej rady adwokackiej lub sądu pełniącego zastępczo jej funkcję. Osoba, przed którą składano przysięgę, mogła powołać do jej odebrania urzędnika lub osobę duchowną tego wyznania, do którego należał zaprzysiężany mecenas. Pomoc tych osób miała charakter techniczno-organizacyjny, a zarazem była aktem symbolicznej posługi religijnej. Składanie przysięgi odbywało się przez odczytanie rot bądź powtarzanie jej za osobą odbierającą przysięgę z zastosowaniem się do obrządku wyznania adwokata wstępującego do palestry. Przepisy egzemplifikacyjnie precyzowały sposób składania przysięgi w stosunku do wiernych trzech wyznań. Adwokaci wyznania rzymskokatolickiego przysięgali przed krucyfiksem. Przy wygłaszaniu rot podnosili dwa palce prawej ręki do góry, a następnie całowali krzyż. Adwokaci wyznania ewangelicko-reformowanego i ewangelicko-augsburskiego składali przysięgę tak jak mecenas katolicki, z tym zastrzeżeniem, iż dekret nie mówił o obowiązku ucałowania krzyża po wypowiedzeniu tekstu rot. Osoby wyznania mojżeszowego wygłaszały rotę przysięgi, mając nakrytą głowę i trzymając w ręku Torę lub kładąc na niej dwa palce.

Dopełnienie aktu przysięgi stwierdzał sporządzany protokół. Zawierał on datę uroczystego wydarzenia, imię i nazwisko zaprzysiężonego adwokata, oznaczenie obejmowanego urzędu oraz dosłowny tekst wypowiedzianej rot przysięgi. Protokół podpisywał adwokat składający przysięgę oraz osoby uczestniczące w tym akcie w charakterze urzędowym.

Przysięga adwokacka miała natenczas – podobnie jak w I RP – w pełni charakter przysięgi religijnej wyznaniowej. Obowiązujące wtedy przepisy uwzględniały różnorodność religijną polskiego społeczeństwa. Przewidywały trzy wersje rot przysięgi adresowane do wyznawców trzech największych religii, tj. chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Wyróżniono także cztery formy składania przysięgi: inną dla katolików, inną dla protestantów obrządku ewangelicko-reformowanego i ewangelicko-augsburskiego oraz oddzielną dla adwokatów wyznania mojżeszowego.

Do powyższych przepisów *implicite* odsyłał akt normatywny względnie kompleksowo regulujący funkcjonowanie adwokatury na ziemiach byłej Kongresówki, tj. dekret Naczelnika Państwa w przedmiocie

¹⁶ H. Cederbaum, *Adwokatura w Królestwie Polskim. Luźne kartki*, Warszawa 1911, s. 12.

¹⁷ Tamże, s. 14.

¹⁸ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1918 r. Nr 4, poz. 6.

statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z 24 grudnia 1918 r.¹⁹. Był to jeden z pierwszych aktów ustawodawczych odrodzonego państwa polskiego. W art. 6 tego dekretu zastrzeżono, że „Adwokat może wykonywać swoje czynności zawodowe po złożeniu przysięgi przed dziekanem rady adwokackiej lub jego zastępcą według roty i w sposób, określony w przepisach szczegółowych”. Mocą tego aktu zerwano z dotychczasową czterowiekową praktyką składania przysięgi adwokackiej przed sądem. Powierzenie kontroli nad tą instytucją organowi samorządu adwokackiego oznaczało wzmocnienie autonomii adwokatury. Dekret zmienił też moment składania przysięgi, stanowiąc, że zaprzysiężenie musi mieć miejsce nie przed wpisaniem na listę adwokatów, lecz przed przystąpieniem do wykonywania czynności zawodowych.

Działalność palestry na dawnym obszarze dwóch pozostałych zaborów wciąż podlegała przepisom państw zaborczych, tj. niemieckiej Ordynacji adwokackiej z 1 lipca 1878 r. (*Rechtsanwaltsordnung*)²⁰, znowelizowanej ustawą z 22 maja 1910 r., oraz austriackiej ustawy o adwokaturze z 6 lipca 1868 r.²¹. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 16 czerwca 1922 r. o adwokaturze w górnośląskiej części województwa śląskiego znowelizowało pierwszy z wyżej wymienionych aktów²². W myśl jego § 17 adwokat dopuszczony do wykonywania zawodu adwokackiego składał na publicznym posiedzeniu sądu powiatowego, w którego siedzibie obrał sobie miejsce zamieszkania (a zatem nie przed dziekanem rady adwokackiej, jak na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego), przysięgę według roty następującej: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że obowiązki zawodu adwokackiego sumiennie i zgodnie z przepisami prawa spełniać będę; przeciw dobrym obyczajom, porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej nie działać, a honoru i godności stanu adwokackiego zawsze strzec będę. Tak mi Panie Boże dopomóż!”.

Rezultatem procesu unifikacji prawa w odniesieniu do palestry było rozporządzenie Prezydenta RP – Prawo o ustroju adwokatury z 7 października 1932 r.²³. Zgodnie z art. 12 wskazanego aktu adwokat przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych obowiązany był uiścić składkę wpisową oraz złożyć wobec dziekana rady nie przysięgę, lecz laickie w treści ślubowanie, którego rota brzmiała: „Pomny dobra Państwa Polskiego oraz godności stanu adwokackiego, przyrzekam uroczyście, że obowiązki adwokata spełniać będę zgodnie z prawem i słusnością, poświęcając się im z całą sumiennością i gorliwością, władzom okazywać będę poszanowanie, a w postępowaniu swem kierować się będę zasadami honoru i uczciwości”. Podobne w treści ślubowanie wobec dziekana składał również aplikant adwokacki przed rozpoczęciem odbywania aplikacji (art. 101).

Prawo o ustroju adwokatury z 4 maja 1938 r.²⁴ nie zmieniło powyższej roty ślubowania adwokackiego (zob. art. 65 ust. 1), jak i ślubowania aplikanta adwokackiego (art. 95). Jednocześnie wyraźnie zastrzeżono, iż odmowa złożenia ślubowania jest przesłanką obligatoryjnego skreślenia adwokata (aplikanta) z listy przez okręgową radę adwokacką (art. 87 ust. 1 lit. e oraz art. 103 ust. 3).

Rewizja tekstu ślubowania adwokackiego składanego nadal wobec dziekana i przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych nastąpiła po drugiej wojnie światowej na gruncie ustawy z 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury²⁵. Rota przyjęła następującą postać: „Ślubuję uroczyście w mojej pracy adwokata przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony i umacniania porządku prawnego Państwa Ludowego, któremu wierności zawsze dochowam, obowiązki adwokata wypełniać gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, dochować tajemnicy zawodowej, a w postępowaniu moim kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej” (art. 49). Przepis art. 49 był stosowany odpowiednio do aplikantów adwokackich (art. 83).

Niemal w identycznym brzmieniu rota ta pojawiła się w kolejnej ustawie o ustroju adwokatury z 19 grudnia 1963 r.²⁶. Określenie „Państwo Ludowe” zastąpiono sformułowaniem „Polska Rzeczpospolita Ludowa”, a zamiast terminu „dochowanie” tajemnicy zawodowej była mowa o jej „zachowaniu” (art. 6). Podobnie jak

¹⁹ Dz.U. Nr 22, poz. 75. Dwa rozporządzenia Rady Ministrów z 23 czerwca 1922 r. rozciągnęły moc statutu na pozostałe ziemie zaboru rosyjskiego, tj. Ziemię Wileńską i Ziemię Wschodnie (Kresy), Dz.U. Nr 47, poz. 416 i 417.

²⁰ Dziennik Ustaw Rzeszy (Dz.U.Rz.) z 1878 r., s. 177; Dz.U.Rz. z 1910 r., s. 772.

²¹ Dziennik Ustaw Państwa Austriackiego Nr 96.

²² Dz.U. Nr 46, poz. 402.

²³ Dz.U. Nr 86, poz. 733.

²⁴ Dz.U. Nr 33, poz. 289.

²⁵ Dz.U. Nr 30, poz. 275.

²⁶ Dz.U. Nr 57, poz. 309.

poprzednio, do aplikantów adwokackich w przedmiocie ślubowania stosowano odpowiednio przepisy dotyczące ślubowania adwokackiego (art. 85).

Począwszy od 1 października 1982 r.²⁷ – data wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy o adwokaturze – adwokat przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych składa wobec dziekana ślubowanie o treści: „Ślubuję uroczyście w swej pracy adwokata przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony praw i wolności obywatelskich oraz umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej [*Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*], obowiązki swe wypełniać gorliwie, sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, a w postępowaniu swoim kierować się zasadami godności, uczciwości, słuszności i sprawiedliwości społecznej” (art. 5). Przepis ten stosuje się odpowiednio do aplikantów adwokackich (art. 75).

4. Ewolucja instytucji ślubowania adwokackiego w Polsce

W okresie II RP, dokładnie wraz z Prawem o ustroju adwokatury z 1932 r., religijna przysięga adwokacka została ostatecznie zastąpiona świeckim ślubowaniem adwokackim. Z tekstu roty zniknęły słowa „Panu Bogu Wszechmogącemu”, „Tak mi dopomóż Bóg” czy inne odwołujące się do sfery *sacrum*. Adwokat odtąd „ślubuje”, a nie „przysięga” postępować w określony sposób, wykonując swój zawód. W latach dwudziestych XX w. utrwaliła się też reguła, zgodnie z którą adwokat składa ślubowanie wobec dziekana rady adwokackiej. Poprzednio – w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej – przysięgę adwokacką odbierał sąd ziemski. Cytowane wcześniejsze przepisy z 20 lutego 1918 r. wskazywały z kolei radę adwokacką lub sąd pełniący zastępczo jej funkcję. Natomiast w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 1922 r. o adwokaturze w górnośląskiej części województwa śląskiego zastrzeżono, że przysięga adwokacka ma być składana na publicznym posiedzeniu sądu powiatowego.

W przeciwieństwie do okresu Polski szlacheckiej rota ślubowania adwokackiego w II RP, w czasach PRL i po 1989 r. nie nosiła już znamion kazuistyki. O ile katalog powinności wymienianych w tekście ślubowania od XVI do XVIII w. ulegał sukcesywnemu poszerzaniu, czyniąc je coraz bardziej obszernym treściowo, o tyle od odzyskania niepodległości rota ślubowania wysławia jedynie najbardziej rudymenarne przykazania adwokackiej deontologii. Pozostałe obowiązki etyki zawodowej wymienia natomiast Kodeks Etyki Adwokackiej²⁸.

Treściowo poszczególne wersje roty ślubowania, poczynając od roku 1932, nie różniły się w sposób radykalny. Charakterystyczne jest, iż obecna wersja ślubowania niemal w niezmienionej postaci obowiązuje od 1982 r. Jedyną zmianą, jaka w tej materii zaszła, i to dopiero w 1997 r., to aktualizacja nazwy Państwa Polskiego z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Rzeczpospolitą Polską²⁹. Świadczy to o tym, że ślubowanie adwokackie w czasach PRL nie uległo socjalistycznej ideologizacji, jak miało to niestety miejsce w przypadku roty ślubowania sędziowskiego czy prokuratorskiego.

Od 1932 r. kolejne brzmienia roty wskazywały na potrzebę wypełniania obowiązków adwokata „gorliwie”, „sumiennie”, „zgodnie z prawem”. Przytoczone wyżej przepisy prawne z lat 1932, 1938, 1950, 1963 i obecnie obowiązujące z 1982 r. zgodnie podawały zasadę „uczciwości” jako tę, którą w swoim postępowaniu mają kierować się adwokaci. Trzy powojenne ustawy dodały do zasady uczciwości zasadę „sprawiedliwości społecznej” i zasadę „godności”, zarazem zobligowały adwokata do zachowania tajemnicy zawodowej. Oba przedwojenne akty normatywne, podobnie jak ustawa z 1982 r., wymieniały z kolei cnotę „słuszności”. Jako zasadę ukierunkowującą praktykę adwokacką określano też w dwudziestoleciu międzywojennym, dziś już raczej zapomnianą, a wartą przypomnienia, zasadę honoru. Aktualna rota ślubowania nakłada na adwokata także

²⁷ Ustawa z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm. (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.).

²⁸ Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19 listopada 2005 r.

²⁹ Ustawa z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 75, poz. 471. Kolejna nowelizacja ustawy o adwokaturze dodała art. 69a, którego ust. 3 stanowi, iż niezwłocznie po dokonaniu wpisu na listę aplikantów adwokackich okręgowa rada adwokacka wyznacza aplikantowi termin ślubowania (ustawa z 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie, Dz.U. Nr 37, poz. 286).

obowiązek ochrony praw i wolności obywatelskich, co stanowi nowość normatywną wobec poprzednich regulacji.

Obecny tekst ślubowania adwokackiego nie zawiera tak klarownych postulatów o charakterze patriotycznym, jak wcześniejsze jego wersje. Po części w tych kategoriach można współcześnie rozpatrywać jedynie powinność „umacniania porządku prawnego”. Tymczasem przed 1982 r. składający ślubowanie adwokat obiecywał ponadto „dochować wierności państwu” (1950, 1963) czy też zapewniał, że jest „pomny dobra Państwa” (1932, 1938). Niemal patriotycznym manifestem była rota przysięgi z 1918 r. Zgodnie z jej brzmieniem adwokat składał niniejszą przysięgę nie tylko Bogu, ale także „Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu”. Zobowiązywał się „Ojczyzny wolność, niepodległość i potęgę mieć zawsze przed oczyma”, „pomocy przeciw [...] porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu Państwa Polskiego nie dawać” oraz „dla sądów i władz publicznych poszanowanie zachowywać”. Jedynie przepisy z 20 lutego 1918 r. dokładnie określały sposób i ceremoniał składania przysięgi oraz zasady dokumentacji tej czynności. Pozostałe akty normatywne zdawały się w tym przedmiocie na ustalenia organów samorządu adwokackiego.

Współcześnie w praktyce ślubowanie przebiega w ten sposób, że dziekan rady adwokackiej odczytuje fragmentami tekst ślubowania, a zgromadzeni adwokaci wspólnie w pozycji stojącej powtarzają za nim słowa roty. Każdy z nowych adwokatów podpisuje też następnie protokół złożenia ślubowania. Na uroczystości w charakterze gości obecni są członkowie organów samorządu adwokackiego, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości oraz członkowie rodzin osób ślubujących. Ceremonię tę zwykle uświetniają występy artystyczne.

Złożenie ślubowania przez adwokata ma dwa wymiary: normatywny i symboliczny. W sensie normatywnym jest przewidzianym przez prawodawcę niezbędnym warunkiem rozpoczęcia wykonywania czynności zawodowych, czyli *de facto* wykonywania zawodu adwokata. „Pojęcia «wykonywanie zawodu» i «wykonywanie czynności zawodowych», aczkolwiek nie są synonimami, to jednak nie są przeciwstawne i nie dotyczą różnych materii. Wykonywanie zawodu przez adwokata polega właśnie na wykonywaniu różnych czynności zawodowych określonych w prawie o adwokaturze i w innych ustawach”³⁰. Jakkolwiek status adwokata uzyskuje się po zdaniu egzaminu adwokackiego i po wpisie na listę adwokatów, to jednak przed ślubowaniem adwokat pozostaje poniekąd zawodowo „ubezwłasnowolniony”³¹. Jak stwierdza Sąd Apelacyjny w Lublinie: „Osoba po egzaminie zawodowym i po wpisie na listę adwokatów, ale przed złożeniem ślubowania, o którym mowa w art. 5 ustawy, także nie może występować przed sądem, gdyż adwokat (tj. osoba wpisana na listę adwokatów) nie może przed ślubowaniem wykonywać czynności zawodowych”³². Dopiero dopełnienie aktu ślubowania czyni z reprezentanta palestry pełnoprawnego adwokata.

Ślubowanie adwokackie od wieków jest postrzegane jako coś podniosłego, otoczonego aurą solenności. Stanowi symbol pełnej akcesji do cieszącej się społecznym prestiżem profesji adwokata, wzmacnia świadomość własnej tożsamości zawodowej. Akt ślubowania odgrywa rolę swoistej inicjacji, mocą której nowy adept palestry podejmuje się wykonywać godnie i rzetelnie obowiązki mecenasa. W ceremonii ślubowania osobista radość z materializacji zawodowych oczekiwań i aspiracji łączy się z powagą należną branej na siebie odpowiedzialności za sprawy przyszłych klientów.

5. Postulaty *de lege ferenda*

W kontekście omawianej instytucji poczynić można na końcu rozważań następujące uwagi *de lege ferenda*. Na wzór przepisów prawnych regulujących funkcjonowanie innych zawodów prawniczych, np. sędziego czy prokuratora³³, należałoby w art. 5 ustawy o adwokaturze zastrzec możliwość zakończenia ślubowania słowami „Tak mi dopomóż Bóg”. Laicka w treści rota ślubowania połączona z dobrowolną

³⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z 30 września 1988 r., III PZP 55/87.

³¹ Istnieje także stanowisko, w myśl którego przed złożeniem ślubowania można mówić jedynie o aplikancie adwokackim czy egzaminowanym aplikancie adwokackim i że to właśnie dopiero poprzez akt ślubowania, a nie wpisanie na listę adwokatów, aplikant staje się adwokatem. Por. np. S.J. Jaźwiecki, *Uroczystość ślubowania egzaminowanych aplikantów adwokackich*, „Palestra” 2002, nr 11–12.

³² Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10 listopada 2010 r., II AKzW 959/10.

³³ Art. 66 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 oraz art. 45 ust. 4 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.

inwokacją w sposób optymalny uwzględnia oczekiwania zarówno osób wierzących, jak i agnostyków czy ateistów. Brak wyraźnej artykulacji możliwości wypowiedzenia formuły „Tak mi dopomóż Bóg” nie oznacza, że obecnie posłużenie się tym zwrotem przy składaniu ślubowania adwokackiego jest zakazane. Dodanie do oficjalnej roty ślubowania przedmiotowych słów w żaden sposób nie wpływa na ważność samego aktu ślubowania. Prawo do publicznego zakomunikowania o roli wiary i religii we własnym życiu zawodowym znajduje umocowanie w konstytucyjnej zasadzie wolności sumienia i religii, tej samej zasadzie, która stałaby na przeszkodzie ewentualnemu powrotowi do obligatoryjnej przysięgi religijnej, czy to ogólnej, czy wyznaniowej, na podobieństwo tej z czasów I RP³⁴. Należy jednak nadmienić, iż aktualna forma składania ślubowania technicznie praktycznie wyklucza, a co najmniej ogranicza, sposobność do dokonania inwokacji.

Można zastanowić się nad wprowadzeniem do prawa o adwokaturze przepisu, który *expressis verbis* nakładałby na adwokata obowiązek postępowania zgodnie ze złożonym ślubowaniem. Rozwiązanie takie przyjęto w odniesieniu do sędziów³⁵. Co prawda może wydawać się ono mnożeniem bytów ponad potrzebę – obowiązek przestrzegania treści ślubowania wynika bowiem z samego aktu ślubowania – niemniej jednak zabieg ten sprzyjałby ugruntowaniu się w świadomości adwokatów przekonania o doniosłości i nieprzeciętnej wymowie ślubowania. Pod rozwagę należy również poddać wyraźne ustawowe zastrzeżenie, iż sprzeniewierzenie się złożonemu ślubowaniu jest przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przepis taki w większym stopniu przypominałby o zasadach etosu adwokackiego, zawartych w rocie ślubowania, niż byłby źródłem nowości normatywnej. Obecnie bowiem *de lege lata* postępowanie naruszające ślubowanie bez wątplenia podlega sankcjonowaniu w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej. Sprzeniewierzenie się ślubowaniu może uchodzić za wymienione w art. 80 Prawa o adwokaturze: „postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godności zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych”. Na podobieństwo przepisów z 1938 r. można też odmowę złożenia ślubowania zaliczyć do okoliczności powodujących obligatoryjne skreślenie adwokata z listy adwokatów.

Za celowe wypada uznać odesłanie do treści ślubowania adwokackiego w tekście Kodeksu Etyki Adwokackiej. Potwierdzałyby to dobitniej, iż rota ślubowania, mówiąca m.in. o zasadzie godności, uczciwości, słuszności, sprawiedliwości społecznej, gorliwości, sumienności, jest źródłem podstawowych zasad etyki adwokackiej, trzonu adwokackiej deontologii i etosu mecenasa.

Wyżej opisany przebieg uroczystości składania ślubowania przez współczesnych adwokatów jest tylko jedną z możliwych technik w tym przedmiocie, mającą swoje pozytywne, ale i też ujemne strony. Przemawiają za nią racje natury organizacyjno-logicznej. Ten sposób ślubowania sprzyja sprawnemu przebiegowi całej uroczystości, skracając czas jej trwania, co odgrywa pewną – choć nie kluczową – rolę, np. gdy w ceremonii uczestniczy kilkunastu czy kilkudziesięciu nowych członków palestry. Kolektywny charakter ślubowania w pewnym jednak stopniu może obniżać jego solenność, nie pozwalając nowemu adwokatowi na w pełni zindywidualizowane i spersonalizowane zakomunikowanie, iż bierze on na siebie obowiązki, o których mowa w rocie. Trudno też w tym przypadku wskazać moment, w którym adwokat mógłby – zgodnie z zaproponowanym postulatem – fakultatywnie zakończyć ślubowanie słowami „Tak mi dopomóż Bóg”.

Jako alternatywny wobec aktualnej formy składania ślubowania adwokackiego można przedstawić ceremoniał zaprzysiężenia Prezydenta RP czy ślubowania parlamentarzysty. Zaprzysiężenie Prezydenta swoim przebiegiem przypomina powyżej zobrazowane ślubowanie adwokackie, tzn. głowa państwa powtarza za Marszałkiem Sejmu słowa rotacji oraz wedle swojego uznania kończy składaną przysięgę odwołaniem się do Boga. W odniesieniu do posłów i senatorów uroczystość ślubowania przebiega zaś następująco. Marszałek Senior odczytuje rotę ślubowania, po czym kolejno wyczytywani przez sekretarza posłowie/senatorowie, powstawszy, wypowiadają jedynie słowo „Ślubuję” oraz ewentualnie dodają zwrot „Tak mi dopomóż Bóg”.

Osobiste wypowiedzanie słów rotacji przez każdego z osobna adwokata z jednej strony potęguje doniosłość całego wydarzenia i mocniej zapada w świadomość nowego mecenasa. Z drugiej jednak strony aktualizuje pytania o prawne konsekwencje możliwego przejęzyczenia czy jakiegokolwiek innej, choćby niezamierzonej

³⁴ Niezgodność obowiązkowej przysięgi religijnej z Europejską Konwencją Praw Człowieka stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka. Zob. orzeczenie *Alexandridis v. Grecja* z 21 lutego 2008 r., skarga nr 19516/06 i orzeczenie *Buscarini v. San Marino* z 18 lutego 1999 r., skarga nr 24645/94.

³⁵ Por. art. 82 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych; art. 34 § 1 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.; art. 21 § 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.

i przypadkowej słownej aberracji od ustawowo przepisanej roty³⁶. Dodatkowo ta postać ślubowania skutkuje wydłużeniem czasu trwania uroczystości, przy czym wagi tego akurat aspektu nie powinno się poddawać egzageracji. Zaletą natomiast drugiego z tych sposobów jest przede wszystkim to, że ślubowanie uzyskuje zindywidualizowaną postać. Ponadto recepcja modelu ślubowania parlamentarnego pozwala ograniczyć ewentualne przypadki językowych lapsusów przy recytowaniu rotę ślubowania. Jednocześnie wciąż może ono przebiegać sprawnie i relatywnie szybko, choć względy logistyczne są tu – jak już nadmieniono – drugorzędne³⁷.

Akt ślubowania adwokackiego jest ostatnim w kolejności wymogiem – m.in. po ukończeniu studiów prawniczych, odbyciu aplikacji adwokackiej, złożeniu egzaminu adwokackiego, wpisaniu na listę adwokatów – warunkującym wykonywanie zawodu adwokata. Nie należy traktować go tylko jako nakazanego ustawą obowiązku, o którym można zapomnieć tuż po jego spełnieniu. W wypowiedzanej rotę ślubowania zawierają się wszystkie doniosłe, a zarazem tak podstawowe zasady postępowania, wobec których trwała i konsekwentna wierność czyni z adwokata wzorowego profesjonalistę, oddanego patriotę i godnego zaufania bliźniego.

Summary

Institution of Advocate's Oath of Office in the Polish Legal Order

Advocate's oath of office is a solemn declaration taken publicly in a prescribed form, by which a new attorney obliges himself both to accomplish properly his professional duties and to respect primary principles of advocate's deontology. The taking of the oath of office is a *conditio sine qua non* to the admission to commence legal practice. Normative sense of the given institution coexists with its symbolic dimension as a source of attorney's ethics and identity.

The article presents institution of advocate's oath of office in the Polish legal order, from 16th century to nowadays. The first mention of the advocate's swearing-in in Poland dates back to the year 1543. Over the span of nearly five centuries the analyzed institution has undergone significant changes. In the interwar period the advocate's oath of office gained the secular dimension. Up to this time the oath nominally had been taken to God, which was verbalised in the following phrase: "I swear to Almighty God, One in the Holy Trinity". In the First Polish Republic attorneys took the oath before land courts. Since the Second Polish Republic advocate's oath is taken in the presence of the Dean of District Bar Council.

In the times of the Noble Republic of Poland the text of advocate's oath of office was more and more extensive and casuistic. Nowadays it articulates only rudimentary principles of lawyer's deontology. Subsequent versions of the oath's text starting from the 1932 Law on the Advocates' Profession did not differ radically, embracing similar rules governing advocate's professional practice. After Second World War the text of advocate's oath, in contrary to oaths of office of Polish judges and prosecutors, avoided political ideologization. Currently new member admitting to the Bar swears to use all his strength to protect citizens' rights and freedoms, to strengthen the legal order of the Republic of Poland, to perform his duties eagerly, conscientiously and in accordance with the provisions of law, to protect professional secrets and to conduct himself with dignity, honesty, propriety and according to the principles of social justice.

The course of taking the advocate's oath of office is a result of customary practice of the Bar. Advocates recite the oath's words collectively. One can put into consideration change of this swearing-in manner, so that new advocates may declaim the oath's words one at a time. The proposed solution would increase the solemnity of the swearing-in ceremony. The paper ends with some *de lege ferenda* remarks. There is a need to provide in a statute the possibility of completing advocate's swearing-in with the words "So help me God". One should also place a referral to the advocate's oath of office in the *Advocates' Code of Ethics*. The author of the article in care of legal certainty and security postulates also to determine unequivocally on a statute level a few further issues, such as consequences of the oath's infringement or sanctions for refusing to take the oath (removal from the list of advocates).

³⁶ Np. kontrowersje powstałe w związku z wypowiedzeniem przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego podczas zaprzysiężenia słowa „dobroć” zamiast wyrazu „dobro”, czy też kazus powtórzenia rotę przysięgi przez Prezydenta USA Baracka Obamę w związku ze zmianą szyku zdania za pierwszym razem.

³⁷ Racje logistyczne przejawiają relewantność w przypadku ślubowania poselskiego, gdy liczba ślubujących wynosi 460 osób.